

XV Ca 302/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 17 listopada 2015r.,

sygn. akt V.C. 288/15

oddala apelację.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 10.01.2014r. powód (...) Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. wystąpił o zasądzenie od pozwanego J. S. kwoty 4.309,10zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3.598,11zł od dnia 14.01.2012r. i od kwoty 710,99zł od dnia 7.03.2012r. – do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona wierzytelność wchodzi w skład masy upadłości (...) Spółka z o.o. w K., co do której postanowieniem Sądu Rejonowego (...) w K. z dnia 27.02.2013r. ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku, a zatem zgodnie art. 144 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, postępowanie sądowe może być wszczęte jedynie przez syndyka. Dalej powód wskazał, że pozwany zlecił spółce naprawę pojazdu S. (...) i upoważnił spółkę do odbioru należności od zakładu ubezpieczeń, a jednocześnie zobowiązał się do pokrycia kosztów naprawy w części, w której ubezpieczyciel odmówi wypłaty odszkodowania. Warunek ten ziścił się wobec odmowy udzielenia ochrony przez ubezpieczyciela, lecz mimo to pozwany nie spełnił świadczenia wynoszącego 4.309,10zł.

W dniu 27.02.2014r. referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, że roszczenie jest bezzasadne i nieudowodnione. Pozwany przyznał, że zlecił powodowi naprawę pojazdu oraz upoważnił go do odbioru należności od ubezpieczyciela ((...) SA), zaprzeczył jednak, by zobowiązywał się do pokrycia kosztów w części, w której ubezpieczyciel nie ponosi ochrony bądź w której

odmówi wypłaty świadczenia oraz że warunek ten się ziścił. Zdaniem pozwanego powód nie zwrócił się w ogóle do (...) SA i nie zgłosił mu swojego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 17.11.2015r., sygn. akt V.C.288/15 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania, w tym:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie sprostął obowiązkowi dowodowemu i nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia podczas, gdy pozwany nie zakwestionował nigdy wartości prac wykonanych przez powoda i ich zakresu, a zatem że wysokość roszczenia powoda w okolicznościach niniejszej sprawy powinien uznać za przyznaną przez pozwanego, w szczególności, że w sprzeczności od nakazu zapłaty pozwany nie kwestionował wartości wykonanej przez powoda na jego rzecz naprawy, a kwestionowana przez pozwanego zasada odpowiedzialności została przez Sąd I instancji uznana za udowodnioną, a zatem nie istniała konieczność wykazywania wartości prac wykonanych przez powoda za pomocą osób;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w uznaniu wysokości roszczenia powoda za nieudowodnione i uznanie że okolicznością podważającą wiarygodność wysokości roszczenia powoda jest fakt, że powód sporządził cztery kosztorysy, podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego wynika, że pierwsze kosztorysy likwidacyjne sporządzane są jedynie po wstępnych oględzinach pojazdu i obejmują tzw. kwotę bezsporną, a faktyczny zakres koniecznej do wykonania naprawy i jej koszt jest ustalany w późniejszych kosztorysach sporządzanych już w trakcie naprawy, co jest podyktowane tym, że dopiero po zdemontowaniu poszczególnych podzespołów daje się określić całkowity zakres uszkodzeń, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności, iż powyższą praktykę potwierdza okoliczność, że nawet ubezpieczyciel pozwanego wypłacił odszkodowanie wyższe niż objęte kalkulacją wstępną;

c) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie konieczności przeprowadzenia dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka K. G. przy jednoczesnym twierdzeniu Sądu I instancji, iż powód nie sprostął obowiązkowi procesowemu wykazania wysokości dochodzonego roszczenia, przy czym do oddalenia wniosku dowodowego doszło pomimo, iż pozwany w piśmie z dnia 16.09.2015r. wskazał Sądowi I instancji adres świadka, zgodnie ze zobowiązaniem tegoż Sądu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym art. 627 k.c. i art. 750 k.c. w zw. z art. 735 § 2 k.c. poprzez zastosowanie pierwszego i niezastosowanie drugiego i trzeciego z nich, a w konsekwencję błędną kwalifikację umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, podczas gdy strony wiązała umowa charakterze mieszanym z przewagą elementów umowy o świadczenie usług, a także pominięciu okoliczności iż powodowi należne było wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy.

Mając na względzie powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm prawem przewidzianych , a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z uwagi na fakt, iż Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, niniejsze uzasadnienie ogranicza jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok oparty został na prawidłowych ustaleniach faktycznych, które Sąd odwoławczy podzielił i przyjął jako własne (art. 382 k.p.c.), oraz odpowiada prawu materialnemu.

Wbrew zarzutom powoda, pomijając na rozprawie w dniu 3.11.2015r. dowód z zeznań świadka K. G. Sąd I instancji nie mógł naruszyć żadnego z przepisów postępowania wskazywanych w tym kontekście w apelacji, w szczególności art. 227 k.p.c. Sąd I instancji nie uznał bowiem, aby przesłuchanie świadka zmierzało do wykazania faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz jako podstawę prawną swej decyzji wskazał art. 242 k.p.c. Stanowi on, że jeżeli postępowanie dowodowe napotyka na przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Przeszkodą w rozumieniu tego przepisu jest okoliczność, która – jakkolwiek usuwalna – uniemożliwia prowadzenie postępowania dowodowego. Bezskuteczny upływ terminu ustalonego przez sąd orzekający pociąga natomiast za sobą utratę środka dowodowego i podlega rygorom przewidzianym w art. 6 k.c. (por. T.Ereciński [w:] KPC Komentarz Tom I, LexisNexis 2012, kom do art. 242).

W rozpatrywanej sprawie powód zgłosił w pozwie dowód z zeznań świadka K. G. na okoliczność zobowiązania się przez pozwanego do pokrycia kosztów przedmiotowej naprawy. Sąd Rejonowy dopuścił powyższy dowód na rozprawie w dniu 14.04.2015r. i nakazał wezwanie świadka pod podanym w pozwie adresem siedziby upadłej spółki oraz siedziby syndyka. Obie przesyłki powróciły z adnotacjami o ich niepodjęciu w terminie, w związku z czym podczas rozprawy w dniu 25.08.2015r. Sąd na podstawie art. 242 k.p.c. oznaczył ostateczny termin przesłuchania świadka na kolejnej rozprawie i zobowiązał pełnomocnika powoda do podania adresu, pod którym doręczenie okaże się skuteczne. Prawdą jest, co wyeksponowano w apelacji, iż powód w określonym terminie podał adres, pod którym świadek miał odbierać korespondencję, natomiast wezwanie skierowane pod ten adres ponownie nie zostało podjęte przez świadka, a w konsekwencji jego przesłuchanie w terminie oznaczonym przez Sąd I instancji okazało się niemożliwe. W apelacji nie zgłoszono zarzutu naruszenia art. 242 k.p.c. ani też nie wskazano na jakiegokolwiek uchybienia procesowe Sądu I instancji związane z przyjętym trybem postępowania. Działanie Sądu w opisanym zakresie było celowe i znajdowało oparcie w obowiązujących przepisach, a zastosowanie rygoru przewidzianego w art. 242 k.p.c. poprzedzało wydanie postanowienia, które nie zostało zakwestionowane przez powoda zgodnie z art. 162 k.p.c., a więc poprzez zwrócenie uwagi Sądu – najpóźniej na kolejnym posiedzeniu – na ewentualne uchybienia przepisom postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie stosownego zastrzeżenia do protokołu. Co więcej, powód nie podjął w apelacji nawet próby wykazania, że nieprzeprowadzenie przedmiotowego dowodu stanowiło uchybienie przepisom postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy. Jak już wyżej zaznaczono, zgłoszony w pozwie świadek potwierdzić miał zobowiązanie się przez pozwanego do pokrycia kosztów naprawy w przypadku, gdyby nie sfinansował ich ubezpieczyciel. Tymczasem Sąd I instancji uznał, że już z mocy przepisów kodeksu cywilnego o przekazie (które strony zastosowały do uregulowania łączącego je stosunku prawnego) pozwany zobowiązany był do zapłaty wynagrodzenia za naprawę samochodu w części niepokrytej przez jego ubezpieczyciela, a zatem oddzielne zobowiązanie w tym przedmiocie nie było wymagane.

Przyczyną oddalenia powództwa było uznanie przez Sąd I instancji, iż powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, a ściślej – że należność z tytułu przysługującego upadłej spółce wynagrodzenia jest wyższa niż kwota 11.277,13zł, którą w dniu 4.06.2012r. wypłacił na jej rzecz (...) SA, z którym to zakładem pozwanego łączyła umowa ubezpieczenia (...). Powyższe stanowisko Sądu I instancji nie zostało skutecznie podważone w apelacji.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował umowę łączącą (...) spółkę z o.o. z pozwanym jako umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do uzyskania z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną w jakimś nośniku (por. m.in. P.Machnikowski [w:] E.Gniewek (red.) Kodeks cywilny, Tom II, Warszawa 2004, s.395; M.Sośniak, „Umowy o

świadczenie usług z art. 750 k.c.”, Państwo i Prawo 1981/5/s.65). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11.06.2015r., III.AUa.1284/14, LEX nr 1768692).

Dokonując prawnej oceny konkretnej umowy nie można decydującego znaczenia przypisywać „nazwie”, którą nadały jej strony, ani też ich stanowisku i oczekiwaniom odnośnie charakteru umowy, choćby były one zbieżne. Należy natomiast zbadać treść zgodnych oświadczeń woli stron i ustalić, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania miało cechy dzieła w przedstawionym wyżej znaczeniu. Z tego względu w niniejszej sprawie kwalifikując umowę Sąd I instancji trafnie nie kierował się tytułem, którym posłużyły się strony nazywając łączącą je umowę „Zleceniem płatnym”, czy też oznaczeniem samych stron jako „zleceniobiorca” i „zleceniodawca” (k.9). Pojęć tych użyto niewątpliwie w sensie potocznym, nie zaś jurydycznym, skoro z treści umowy wynika, że jej celem była naprawa pojazdu po szkodzie komunikacyjnej, a zatem osiągnięcie rezultatu w postaci doprowadzenia pojazdu do stanu poprzedniego, który pozwalał na bezpieczne jego użytkowanie. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, który – bez jakiegokolwiek bliższego uzasadnienia – podnosi, że umowa miała charakter mieszany z przewagą elementów umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. W orzecznictwie rzeczywiście przyjmuje się, że umowa o naprawę samochodu ma mieszany charakter, natomiast w tym znaczeniu, że do tego rodzaju stosunku prawnego należy stosować przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25.11.2004r., V CK 235/04, LEX 148150). Skarżący nie precyzuje natomiast, z jakich względów umowę taką należałoby kwalifikować jako umowę o świadczenie usług. Zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, zaś przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). Umowa zlecenia i o świadczenie usług obejmują tzw. zobowiązania starannego działania. Tymczasem przedmiotem zobowiązania upadłej spółki nie było to, aby czyniła starania w celu naprawy auta, lecz by je naprawiła. Umowy o osiągnięcie rezultatu stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c. nie mogą zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. Z zakresu art. 750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11.06.2015r., III.AUa.416/15, LEX nr 1761788). Podsumowując, poprzez przyjęcie samochodu pozwanego do swojego warsztatu i zobowiązanie się do przeprowadzenia jego naprawy upadła spółka na podstawie art. 627 k.c., jako przyjmujący zamówienie, zawarła z pozwanym umowę o dzieło, a pozwany jako zamawiający zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia za wykonaną naprawę pojazdu.

Z art. 628 § 1 k.c. wynika, iż wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła strony mogą ustalić ryczałtowo lub kosztorysowo (przez wskazanie podstaw do jego ustalenia), natomiast jeżeli nie określiły wynagrodzenia w ten sposób, poczytuje się w razie wątpliwości, że miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju, a jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. W rozpatrywanej sprawie brak jest dowodu na uzgodnienie przez strony wynagrodzenia ryczałtowego oraz kosztorysowego (składników kalkulacyjnych wynagrodzenia powoda). Ani konkretne kwoty za naprawę, ani też podstawy ustalenia wysokości wynagrodzenia kosztorysowego (choćby w formie wstępnej kalkulację wskazującej na koszt materiałów i stawki robocizny) nie zostały ujęte w dokumentach z dnia 6.12.2011r. obejmujących „zlecenie naprawy” oraz w upoważnieniu udzielonym przez pozwanego upadłej spółce na podstawie art. 921¹ k.c. do odbioru przysługującego mu od (...) SA odszkodowania. Z kolei kalkulacje i faktury VAT sporządzone przez spółkę w terminie późniejszym nie zostały zaakceptowane przez pozwanego. Kalkulacje zostały przesłane bezpośrednio do zakładu ubezpieczeń, który tylko częściowo je zaakceptował, uznając niektóre z pozycji za niewykazane (m.in. w oparciu o dokumentację fotograficzną szkody). Zgromadzone w sprawie dokumenty nie dają zatem podstawy aby stwierdzić, że spółka w momencie zlecenia jej naprawy samochodu powiadomiła pozwanego o zakresie i wartości planowanych prac i uzyskała co do nich

akceptację. W konsekwencji zachodziły podstawy do ustalenia wynagrodzenia w oparciu o kryteria z art. 628 § 1 zd. 2 lub 3 k.c.

Jak się przyjmuje, zwykłym wynagrodzeniem za dzieło danego rodzaju jest wynagrodzenie, jakie strony stosowały już między sobą (w umowach o dzieło tego rodzaju) lub przeciętne wynagrodzenia stosowane w praktyce obrotu cywilnoprawnego (w podobnych stosunkach), a z kolei wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie obejmuje wynagrodzenie za typowe, przeciętne czynności niezbędne do prawidłowego wykonania dzieła oraz takiego rozmiaru koszty (w tym typowe koszty osobowe) i nakłady, z uwzględnieniem kwalifikacji przyjmującego zamówienie oraz przeciętnego zysku (zob. S.Buczowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 434-435). Ciężar udowodnienia wysokości wynagrodzenia przysługującego w oparciu o tak rozumiane kryteria spoczywał niewątpliwie na powodzie (art. 6 k.c.).

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska apelacji, iż fakt ten mógł zostać ustalony bezdowodowo, przy zastosowaniu art. 230 k.p.c. Skarżący popada zresztą w pewną sprzeczność, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie (choć wartość wykonanej naprawy zdaniem skarżącego należało uznać za przyznaną) i jednocześnie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w kontekście przedłożonych kosztorysów naprawy pojazdu oraz faktur VAT. Można zgodzić się z apelacją tylko o tyle, że pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty nie ustosunkował się w sposób wyraźny do twierdzeń pozwu dotyczących wartości wykonanych prac. Zgodnie jednak z art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Samo milczenie strony co do twierdzeń strony przeciwnej nie jest więc podstawą do uznania danych faktów za przyznane, gdyż o tym, czy ma zastosowanie art. 230 k.p.c. sąd decyduje na podstawie wyniku całej rozprawy. Na podstawie wszystkich okoliczności sprawy i całego materiału procesowego sąd musi więc nabrać przekonania, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2004r., II CK 293/03, LEX nr 174169). W związku z powyższym trzeba zauważyć, że podczas rozprawy w dniu 3.11.2015r. pozwany oświadczył, że powód nigdy nie zwracał się do niego o zgodę na wykonywanie naprawy w zakresie wykraczającym poza koszty uznane przez ubezpieczyciela oraz że nigdy nie podpisywał dokumentu, w którym zgodziłby się na zapłacenie wyższej kwoty niż zapłacona przez ubezpieczyciela. Tego rodzaju stanowisko procesowe pozwanego nie pozwala na zastosowanie art. 230 k.p.c. i przyjęcie wartości prac wykonanych w ramach zleconej przez niego naprawy pojazdu za przyznaną ponad kwotę uznaną i wypłaconą przez zakład ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy podziela także ocenę Sądu I instancji, iż dostarczony przez powoda materiał dowodowy nie był wystarczający dla ustalenia wynagrodzenia za naprawę odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. Powyższa ocena, wbrew zarzutom apelacji, nie wykraczała poza granice wskazane w treści art. 233 § 1 k.p.c. ani nie naruszała art. 231 k.p.c. Przedstawione kosztorysy i faktury VAT są dokumentami prywatnymi pochodzącymi od upadłej spółki (o wartości dowodowej wynikającej z art. 245 k.p.c.), które zostały zaaprobowane przez zakład ubezpieczeń tylko w części, natomiast w pozostałym zakresie nie podlegały akceptacji ani ubezpieczyciela, ani samego pozwanego. Jak już wyżej zaznaczono, przedmiotem umowy była naprawa powypadkowa pojazdu, natomiast z akt szkodowych wynika, że ubezpieczyciel stwierdził w kosztorysach pozycje, które nie odpowiadają uszkodzeniom uwidocznionym na zdjęciach, co stanowiło podstawę ich weryfikacji i samodzielnego ustalenia przez ubezpieczyciela wartości naprawy (k. 54,57-60). Stąd też kosztorysy i wystawione na ich podstawie faktury nie są dowodem wiarygodnie wykazującym tę wartość, a w konsekwencji nie sposób nie zgodzić się z Sądem I instancji, który wskazał na celowość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, którego powód jednak nie zgłosił, pomimo obowiązku wynikającego z art. 232 zd. 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk